ARCHITEKTURA
CZASOPISMO TECHNICZNE
TECHNICAL TRANSACTIONS
ARCHITECTURE
WYDAWNICTWO POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ
2-A/2010
ZESZYT 5
ROK 107
ISSUE 5
YEAR 107

KARIN HOFERT*

PRZESTRZEŃ PUBLICZNA W MIEŚCIE ŚRÓDZIEMNOMORSKIM: UWAG KILKA NA TEMAT BARCELONY

PUBLIC SPACE IN THE MEDITERRANEAN TOWN: SOME NOTES ON BARCELONA

Streszczenie

Miasto basenu Morza Śródziemnego posiada własną specyfikę. Historyczny punkt widzenia ukazuje wyraźną różnicę między przestrzenią prywatną a publiczną. To przestrzeń publiczna leży u podstaw polis. Miasto śródziemnomorskie charakteryzuje się gęstą i masywną strukturą, w której mocno tkwi przestrzeń publiczna. W Barcelonie zauważamy dwa główne wzorce rozwoju – gotyckie centrum oraz liczącą sobie 150 lat siatkę Eixample, której precyzyjne ograniczenia czasowo-przestrzenne zmieniają miasto w sensie urbanistycznym. Obydwa wzorce mają charakterystyczne przestrzenie publiczne, których liczba i wielkość nie przystają do naszych wymagań i przyzwyczajeń. Intencją niniejszego artykułu jest krótkie przedstawienie i wyjaśnienie zasadniczych strategii ulepszenia istniejącej oraz stworzenia nowej przestrzeni publicznej we wspomnianych skonsolidowanych rejonach.

Słowa kluczowe: struktura masywna, wzorce wzrostu, nowe strategie przestrzeni publicznej

Abstract

The Mediterranean town has its own specifity. Historically private and public space clearly differs. Actually public space is in the origin of the polis. The Mediterranean town presents a dense and massive structure, in which the public space seems to be carved in. Barcelona has two main growing patterns –the gothic centre and the 150 years old Eixample grid-, whose precise limit in time and space convert the town in an urban laboratory. Both have characteristic public spaces, but insufficient in number and size for our present living habits. The intention of this text is to give a brief explanation of the main strategies to improve existing and create new public space in these consolidated areas.

Keywords: massive structure, growing patterns, new public space strategies

* Prof. Karin Hofert, Departament de Projectes Arquitectonics, E.T.S. Arquitectura de Barcelona, Universitat Politecnica de Catalunya.

BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

Miasto basenu Morza Śródziemnego zwykle charakteryzuje się zwartym wzorcem miejskim. Mieszkańcy południa lubią żyć w gromadzie, blisko siebie. Nawet dziś przynależność do grupy, na przykład do rodziny, integruje członków społeczeństwa. Skąd jednak w naszych czasach bierze się taka skłonność? Oczywistym powodem jest tutejszy klimat. Słońce, pasja życia na południu staje się czymś, przed czym trzeba się bronić. Do życia w środowisku potrzebna jest materialna zwartość, cień i wentylacja. Otrzymujemy je w wyniku manipulacji żywiołami przyrody, słońcem i wiatrem, poprzez zagęszczanie budownictwa, czyli kondensację materiału.

Historia uczy nas, że na długo przed Chrystusem mieszkańcy basenu Morza Śródziemnego żyli już w świetnie zorganizowanych społecznościach. Rytuały życia były jasno określone: polis było czymś więcej niż tylko zabudowaną, nieformalną masą – jego tożsamość wywodziła się z przestrzeni dzielonej przez całą społeczność. Przestrzeń wspólna była przestrzenią relacji: przybywanie, handel, rządzenie/administracja, trening umysłu, trening ciała, trening duszy, radość. Czynności owe z pewnością potrzebowały przestrzeni innej pod względem wielkości i kształtu niż prywatna przestrzeń relacji reprezentowana przez wewnętrzne podwórko lub patio. Wyjątkiem były rytuały religijne które początkowo odbywały się pod gołym niebem.

Agora, stadion, (amfi)teatr itp. to wysoce wyspecjalizowane przestrzenie publiczne, które jednak coś łączy: dobrze zdefiniowany perymetr, kontrolowany przepływ ludzi, wizji i powietrza, tendencja do częściowego przynajmniej przykrywania przestrzeni, regulacja wpływu słońca, łagodna urbanizacja ziemi skontrastowana z brukowaniem. Jeśli przyjrzymy się dzisiejszym miastom śródziemnomorskim, nadal będziemy widzieć te cechy, przynajmniej w ich centrach. Zerknijmy na to, co dzieje się w Barcelonie.

W uproszczonym ujęciu rozróżniamy dwa zasadnicze wzorce rozwoju Barcelony: pierwszy, który rozpoczął się wraz z osadnictwem rzymskim, rozwijał się w średniowieczu i potem aż do 1860 r., „Ciutat Vella" („Stare miasto"), oraz drugi – siatkę Cerdy, „Eixample" („Poszerzanie" lub „Rozrost"), której 150 rocznica urodzin przypada w bieżącym roku. Oba dzieli wyraźna granica: stare miasto ograniczały mury miejskie (w rzeczywistości wiele kolejnych murów), natomiast miasto „nowoczesne" – topografia i orografia: jedna rzeka po każdej stronie, morze od przodu oraz wzgórza Collserola na tyłach.

Okresy oferujące dużą przestrzeń budowlaną trwały względnie krótko. Nas głównie interesują okresy, w których poszukiwano terenów opuszczonych i zwiększano wysokość budynków. Ograniczony rozrost miasta w oczywisty sposób zwiększał zagęszczenie, co wiązało się z naszym charakterem i klimatem. Jednocześnie miasto zamieniało się w probówkę kwestii miejskich, które można było obserwować i oceniać. W rezultacie powstało miasto zwarte – masa, w której przestrzeń publiczna może być odbierana jako coś, co uzyskujemy, rzeźbiąc dany obiekt. Ulice zostały pocięte ostrym dłutem, place znalazły się pod prasą, patia – między młotem a kowadłem, parków zaś szukać można ze świecą w ręku.

W tym sensie miasto śródziemnomorskie ze swą stereotomiczną koncepcją bliższe jest architekturze sprzed okresu modernistycznego. Określanie przestrzeni poprzez element czystej geometrii, głównie linii i płaszczyzn, zgodnie z tektonicznym sposobem myślenia wprowadzonym przez neoplastycyzm, w naszym mieście raczej nie zaistniało. Oryginalna idea Cerdy – budowanie w każdym kwartale (*mançana*) dwóch linearnych bloków równoległych do pobliskich ulic, które graniczyły i kształtowały publiczną przestrzeń pieszą – nie została niestety zrealizowana. Cały kwartał wypełniły spekulacje, od poziomu ulicy do głębokości 30 m, tworząc zwarty krąg wokół prywatnego dziedzińca. Nierzadko budowano także parter owego wewnętrznego patio.

Jak w zaistniałej sytuacji radzi sobie Barcelona ze swą przestrzenią publiczną? W jaki sposób miasto udoskonala przestrzeń istniejącą, a w jaki tworzy nową? Zarys najnowszych typologii interwencji pomoże nam znaleźć odpowiedź.

Przyglądając się staremu miastu, odkryjemy dwa zasadnicze zjawiska o podobnej genezie, mające jednak inne założenia oraz wyniki przestrzenne. Pierwsze ze zjawisk to tzw. mikrochirurgia. Budynek, który został opuszczony lub chyli się ku upadkowi zostaje zlikwidowany. Szczegółowy plan miejscowy pozwala na zmianę własności z prywatnej na publiczną. Powstaje skromny projekt w bardzo małej skali. Należy oczyścić ściany przeciwpożarowe, położyć chodnik w odniesieniu do (często pieszej) ulicy i usunąć otaczające mury. Dzieło wieńczy kilka elementów wyposażenia miasta: oświetlenie, miejsca siedzące, niekiedy pergola lub kilka drzew – bardziej dla określenia przestrzeni niż dla stworzenia zacienienia, czasami stu-

BPK BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

dzienka z wodą pitną lub mikro-pomnik. Miejsce powinno mieć raczej domowy charakter – coś w rodzaju wspólnego salonu zamkniętego z dwóch lub trzech stron, z wysokim sufitem: szczyty domów wykrajają kawałek nieba.

Ten typ interwencji występuje także, gdy istniejąca już przestrzeń miejska wymaga zredefiniowania, np. ulica lub plac przyjmują pieszy charakter. Chodnik w starej Barcelonie wykonany jest zwykle z kamienia czy też podobnej twardej nawierzchni. W przeciwieństwie do Eixample tutejsze ulice są zbyt wąskie, by móc przyjąć drzewa. Tylko główne osie, takie jak Ramblas i niektóre ukryte, patia są w stanie utrzymać roślinność. Dla outsiderów brak zieleni bywa nie do zniesienia, szczególnie gdy środowisko nie odznacza się zbytnią malowniczością. Jest to jednak dość typowy aspekt naszych miast. W takiej sytuacji Barcelona stworzyła zasobny katalog wyposażenia miejskiego. Przez pewien czas zdawało się, że każda nowa interwencja publiczna wymaga własnych ławek, lamp itp. Na szczęście lawinę tę powstrzymały ograniczone możliwości miasta.

Skala drugiego formatu interwencji w mieście jest znacznie większa. Wynika ona z pojawienia się możliwości zniszczenia wielkich budynków oraz intencji otworzenia nowych szans dla starego miasta, jak np. alternatywna trasa na bulwar Ramblas. Włosi mają na to bardzo plastyczną nazwę – *sventramento* (patroszenie). Sekwencja połączonych przestrzeni otwartych o różnych cechach doprowadza do wytworzenia się gęstej masy. Place mieszają się z bulwarami, bulwary z pasażami, pasaże zaś z publicznymi albo pół-publicznymi dziedzińcami. Różnorodność kształtów i przekrojów wynika z pojawienia się nowej przestrzeni publicznej w już istniejącej. Stare budynki publiczne, głównie zrehabilitowane i przekwalifikowane, wymieszane są z najnowszymi tworami, tworząc razem tło i naturalne rozszerzenie placów i dziedzińców.

Ze społecznego punktu widzenia ten higieniczny sposób działania, uznawany za ulepszenie jakości życia, umożliwiający kontakty pozadomowe, wytwarzający swoisty tygiel (klasy społeczne, narodowość, wiek itd.), może mieć nieprzewidziane konsekwencje: podniesienie statusu biednej ulicy lub dzielnicy poprzez osiedlenie się tam bogatszej ludności. Próba przywrócenia równowagi w popularnej okolicy z wysokim odsetkiem imigracji powoduje jeszcze silniejszą nierównowagę – z powodu centralnego położenia oraz odzyskanej jakości miejskiej zapotrzebowanie mieszkaniowe na tym terenie winduje ceny nieruchomości, co z kolei powoduje odpływ zarówno dawnych, jak i nowych mieszkańców.

Z perspektywy kompozycyjnej duże wyrwy wprowadzają frontalne spojrzenie na architekturę zaprojektowaną dla nierównych widoków. Gzymsy, balkony, poręcze oglądane z dołu w skrócie perspektywicznym tracą swą plastyczność i nie mogą sprostać nowej skali. Niemniej jednak gra jest warta świeczki. „Łańcuch" miejsc publicznych na starym mieście przyciąga ludzi wszelkiego autoramentu, z okolicy i z zewnątrz. Wytworzył też nowe formy aktywności korespondujące z rosnącymi możliwościami. Oto może nietypowy, ale na pewno dający do myślenia przykład: plac pomiędzy klasztorem dels Angels a Macba (muzeum sztuki współczesnej zrealizowane przez R. Meiera) stał się światowej sławy centrum jazdy na deskorolce. Nie mogli tego przewidzieć ani Meier, ani władze miejskie.

Przyglądając się „Eixample", odkrywamy, że główną przestrzenią publiczną jest tu ulica. W oryginalnym planie odnajdujemy niewielką liczbę placów, głównie na przecięciu dużych osi. Duże osie mają szersze przekroje niż zwyczajne ulice, z jednym lub dwoma centralnymi deptakami (zwie się to *rambla* vel *paseo* – deptak). Zwykłe ulice posiadają solidne chodniki zapewniające łatwy dostęp do obiektów handlowych usytuowanych w parterach budynków, które na wyższych kondygnacjach mieszczą mieszkania i biura. Rzecz jasna nie brakuje tu placów (nie projektował ich Cerdà) w rodzaju centralnego Plaça de Catalunya w roli klina między starym miastem a ekstensją Cerdy czy też dwóch placów otaczających świątynię Sagrada Familia autorstwa Gaudiego. Można też znaleźć większe esplanady, jak na przykład „Park" Escorxador, lecz nie potrafią one zaspokoić rosnącego zapotrzebowania na infrastrukturę pieszo-rekreacyjną.

Od czasu, gdy Cerdà wybrał kształt siatki, z ulic zniknęły powozy konne, a pojawiły się samochody. W latach 60. dzieci wciąż bawiły się na ulicach, latem zaś ich matki siadały na wyniesionych z domu krzesełkach i perorowały, jednocześnie szydełkując lub szyjąc. Hałas i zanieczyszczenia drastycznie ograniczyły życie uliczne. Aby zaoferować miejsca ciche i bezpieczne, kilka lat temu władze miasta przyjęły program odzysku wewnętrznych podwórek. Otwarto już czterdzieści patiów dla wspólnego użytku. Własność może być prywatna bądź publiczna, ale za dnia są one otwarte. Niektóre z nich połączone są

BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

z obiektami kulturalnymi lub socjalnymi typu biblioteki okręgowe lub centra dla seniorów. Inne mają ofertę specjalną, np. basen pływacki, za którą to przyjemność trzeba uiścić niewielką opłatę. W okresie letnim najmłodsi organizują tu imprezy urodzinowe, podczas gdy ich troskliwi dziadkowie grają w remika lub omawiają najnowsze wieści futbolowe. Podobnie jak w mikro-przestrzeniach starego miasta, panuje tu dość domowy klimat, z innych jednak powodów – patio to jednak odcięte od ulicy wnętrze, połączone z nią za pomocą drzwi. Podłoże jest tylko w części wybrukowane. Ważną rolę odgrywa roślinność. Fasady budynków z żelaznymi/szklanymi galeriami pełniącymi rolę zimowych szklarni i letnich zaciszy nawiązują harmonijną relację z ukrytymi ogrodami. Le Corbusier rzekł niegdyś, że tak właśnie wygląda prawdziwa Barcelona, w znacznie większym stopniu niż ta, którą widzi się na ulicach.

Wschodnia część Eixample przeznaczona była na cele przemysłowe. W ostatnich latach okolica ta, zwana 22@, nabrała bardziej złożonego charakteru. Mieszkania, biura, wyposażenie kulturalne, hotele, obiekty handlowe itp. budowane są od podstaw lub pochodzą z rehabilitacji dziedzictwa przemysłowego. Siatka zabudowana jest w sposób otwarty, a powstającą przestrzeń publiczną – często pół-publiczną – rekompensują większe wysokości budynków.

Niedawno zrealizowano dwa parki. Większy z nich, z bardzo przepuszczalnym ogrodzeniem, zdobył sporą popularność. Z pewnością do jego sukcesu przyczyniła się współczesna malowniczość odnosząca się do typowych dzieł Gaudiego połączona z uaktualnionym klasycznym projektem parkowym, jak również prozaiczna alternatywa wobec ulicy.

Mniejszy park usiłuje naśladować ukryte ogrody, o których nie tak dawno wspominaliśmy, za pomocą nieprzezroczystego muru. Od samego początku zbiera on sporo uwag krytycznych. Odgrodzenie panelem niewiele ma wspólnego z odgrodzeniem budynkami. Osoby mieszkające w budynkach otaczających wewnętrzny dziedziniec mocno przywiązują się do swego patio. Ludzie idący ulicą ograniczoną ślepą ścianą nie mogą nawiązać absolutnie żadnej relacji z tym, co dzieje się za nią. 22@ wciąż się zmienia i miejmy nadzieję, że zapewni nam jeszcze dużo nowych wrażeń.

Jak zauważono na początku, to zaledwie zarys miejskich wzorców Barcelony i wynikającej z nich przestrzeni miejskiej. Nie wspomniano o wioskach pochłanianych przez „Eixample" z ich neutralnymi placami zmieniającymi użytek i użytkowników w trakcie dnia. Nie było mowy o kilku nowych mniejszych parkach lub placach wokół dzielnic Barcelony o bardzo zróżnicowanych koncepcjach projektowych. Nie padło też ani słowo na temat parku metropolitalnego rozpoczynającego się w północnej części miasta, ale zajmującego centralną pozycję w odniesieniu do Wielkiej Barcelony o rozmiarach i układzie zgodnymi ze skalą regionalną.

Najważniejszy z pominiętych w tekście obszarów to jedenastokilometrowa linia wybrzeża ze zróżnicowanym zestawem możliwych rozwiązań oraz z potencjałem wszelkich rodzajów aktywności. To największa i jedna z najpopularniejszych przestrzeni publicznych w mieście, a także najbardziej śródziemnomorska.

The Mediterranean town usually presents a compact town pattern. Southern people like to gather, to live close to each other. Even nowadays belonging to a group, as for instance the family, integrates you in society. But where does this inclination to stick together come from? An obvious but actually certain reason is the climate. The sun, fountain of live, in the south becomes something you have to protect from. To keep your habitat liveable, you have to work with material density, shadow and ventilation. You obtain the last ones, which result from manipulating the natural elements sun and wind, by placing buildings close together, that is, by condensing material.

History shows us that long BC the Mediterraneans already lived in well-organized communities. Live and its rituality was clearly structured: the polis was much more than a built informal mass; her identity derived from the space shared by the community. The common space was a relation space: arriving to, trading, ruling/administrating, training the mind, training the body, training the soul, enjoying.

BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

These activities obviously needed a space different in size and shape then the private relation space, represented by the inner courtyard or patio. With the exception of the religious ones, originally they mainly took place outdoors.

Agora, stadium, (amphi)theatre, etc. are highly specialized public spaces, but they share some features: a well defined perimeter, controlled flow of people, vision and air; the tendency to shelter the space at least partially, regulating the sun incidence; the urbanization of the ground, making it gentle in contrast to the natural ground by paving it. If we watch the Mediterranean town nowadays, we still recognize these characteristics, at least in the town centre. Let us see what happens in BCN.

In a very rough approach we distinguish two main growing patterns in BCN: the one starting with the roman settlement and developing and rising through Middle Ages and further until 1860, "Ciutat Vella" ("Ancient Town"); and Cerdà's grid, the "Eixample" ("Widening" or "Extension"), whose 150 birthday we celebrate this year. Both have in common a clear boundary: the ancient town was constricted by the city wall (in fact by consecutive city walls), the "modern" town by topography and orography: one river at every side, the sea in front and the Collserola hills at the back.

Periods with capacity of offering building space were relatively short. The main time we have been concerned with detecting and filling up left sites and rising the height of the buildings, that is, densifying. The constriction to town expansion obviously has reinforced the density due in origin to our character and the climate. At the same time it has converted the town in a test-tube for urban matters, easy to be observed and evaluated. The result is a compact city, a mass, where the public space conceptually can be understood as something we obtain by carving in the given object. Streets have been cut with a sharp cutter, squares with a stamping-press, patios with a punch, and parks hardly exist.

In this sense the Mediterranean town, with its stereotomic conception, is closer to architecture before modernity and modern movement. Defining space by relating element of pure geometry, mainly lines and planes, in accordance with the tectonic way of thinking introduced by Neoplasticism, is not very present in our town. Cerdà's original idea, building at every block (*mançana*) two linear housing blocks parallel and close to the streets, which bordered and shaped a public pedestrian in-between space, unfortunately was not realized. Speculation filled up the whole block, from the street until 30 m depth, forming a compact ring around an inner private courtyard. The ground floor of this inside patio often also is built.

Facing this panorama: how does BCN deal with its public space? How does the town improve the existing one, how does it create new one? Some rough sketches about recent intervention typologies may give an answer.

Focusing ancient town we discover mainly two figures, similar in origin but with different policies and spatial results. One is the so-called microsurgery. A building that has been abandoned, or is near to collapse, is removed. A specific development plan for this site permits to change the private use/property for a public one. The project is very small in scale and usually very humble. The blind firewalls of the neighbours have to been cleaned; a pavement has to be put in relation to the (often pedestrian) street and give a proper uproot to the surrounding walls. A few pieces of urban furniture complete the definition: lightening, seats, sometimes a pergola or some trees -more for space defining reasons than for spending shadow-, sometimes a drinking fountain or a micro-monument. The character uses to be rather domestic, sort of a shared sitting room closed at two or three sides and with a well-traced high ceiling: upper endings of the neighbour-houses cut off a piece of sky.

This intervention type also is carried out when an already existing urban space needs a new definition: for instance a street or a square becoming pedestrian. In ancient BCN, the pavement usually is stone or a similar hard surface. In contrast to the Eixample, here streets are too narrow to bear trees. Only the main axes, like the Ramblas, and some hidden interior patios count with vegetation. For non-Mediterraneans this lack of greenery sometimes is hard to digest, especially when the environment is not picturesque. But it is a common aspect of our towns. Fronting this apparent lack BCN has developed a rich catalogue of urban furniture. For a time it seemed that every new public intervention had to have its own benches, lights, etc. Fortunately a limited municipal storage capacity stopped this designing firework.

BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

The other intervention format in BCN's ancient town has a bigger scale. It results from adding the opportunity of knocking down obsolete buildings and the intention to open up new ways through ancient town as for example an alternative route to the Ramblas Boulevard. In a very plastic manner Italians call it *sventramento* (*disembowelment*). A sequence of enchained open spaces with different features leads across the dense mass. Squares assemble with boulevards, boulevards with passages, and passages with public or semi-public courtyards. The varied shapes and sections result from adding existing public space with new one. Ancient public buildings, mostly rehabilitated and with new uses, alternate with recent proposals, building altogether the background and natural extension to squares and courtyards.

From a social point of view this hygienist way of proceeding, thought of as an improvement of living quality, enhancing common outdoor activities, mixing uses and people (social classes, nationalities, ages, etc.), can have an unforeseen consequence: gentrification. What was done to re-equilibrate a popular neighbourhood where immigration has a massive incidence, introduces an even stronger unbalance: due to centrality and regained urban quality the housing demand in this area is raising property prices and expelling original and recent inhabitants.

From a compositional perspective the big voids introduce a frontal view of an architecture that was designed for oblique views. Cornices, balconies, rails, to be watched from below and in foreshortening, loose their plasticity and don't stand the new scale.

But nevertheless it is worth to run the risk. The referred public site "chain" in BCN's ancient town attracts all kind of people, from the neighbourhood and from outside, and has generated new activities, corresponding to increasing leisure. Just to give a maybe non-exemplar but curios example: the square between Convent dels Angels and Macba (contemporary art museum realized by R. Meier) has become a world known skating site. Neither Meier nor municipality could foresee that.

Looking upon "Eixample" we discover that the main public space is the street. In the original plan we find only very few squares, mainly where the big axes cross. The big axes have wider sections than the plain streets, with one or two central walks in boulevard manner (we call it *rambla* or *paseo* = *walk*). The plain streets have generous sidewalks giving easy access to the commercial facilities situated at the ground floor of the buildings, which are occupied in the upper floors by dwellings and offices. Of course there are some squares (not projected by Cerdà), like central BCN's Plaça de Catalunya, working as a hinge between ancient town and Cerda's Extension, or the two squares framing laterally the Sagrada Familia temple by Gaudi. And we also find some larger esplanades, like Escorxador "Park", but they can't satisfy the growing –pedestrian- leisure demand.

Since Cerdà decided the shape of the grid, traffic changed from carriages to cars. In the sixties children still played on the street, while their mothers in summer took out some chairs to have a talk while knitting or sewing. Noise and pollution have reduced the activities in the streets to walking and giving access to. In order to offer quiet and save places for leisure activities municipality some years ago started a program to regain the interior courtyards of the blocks. Already forty patios are open nowadays to collective use. Property may be private or public, but at daytime they stay open. Some of them are connected to cultural or social facilities, like district libraries or senior centres. Some of them offer special activities, like swimming in a pool, for which you have to pay a small rate. In summer children celebrate their birthday parties there, and grandfathers play petanque or discuss about football. Similar to the micro-spaces in ancient town the character is rather domestic, but due to other reasons: actually the patio is an interior, totally cut off the street, only connected to it through some doorway. The ground is only partially paved; vegetation plays an important role. And the interior façades of the buildings, with their iron/glass galleries working as green houses in winter and umbraculi in summer, establish a harmonious relation with these hidden gardens. Le Corbusier once said that this was the proper BCN, more then the one looking upon the streets.

The eastern part of Eixample originally was devoted to industry. In the last years this neighbourhood, called 22@, is being transformed into a mixed-use area. Dwellings, offices, cultural equipments, hotels, commercial facilities, etc. are built ex nuovo or result from rehabilitation of the industrial heritage. The grid is occupied in an open way, compensating the resulting sometimes public and often semi-public space with larger building-heights.

BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

Recently two parks have been realized. The larger one, with a very permeable fence, has become rather popular: for sure its nowadays picturesquism referring to typical-topical Gaudi images in partnership to an updated classical park design, contributes to its success, as well as the prosaic possibility to cross it as an alternative to the streets.

The smaller one pretends to emulate the hidden gardens we discovered some lines before, by building an enclosure, an opaque wall. From the very beginning it has earned a lot of criticism. Separating by a panel has little to do with protecting by buildings. People living in buildings surrounding an inner courtyard establish a close relationship to this patio, people walking along a street limited by a blind wall cannot establish any relation to behind the wall. 22@ still is in transformation, and hopefully will still offer us some other experiences.

As announced at the beginning these are only some brief brush strokes on BCN's urban pattern and resulting public space. For instance: The existing villages swallowed by Eixample, with their neutral-hold squares changing use and users along the day, were left out, as well as several new minor parks or squares around BCN's districts, with very divers design approaches. No word neither about the metropolitan park starting at the north side of BCN but in a central position in relation to big Barcelona (metropolitan area), with size and outlay in accordance to the regional scale.

But the most important omission in this text is the 11 km long coastline, with its varied catalogue of possible waterfront solutions and its capacity of hosting all kind of activities. The largest public space in town is one of the most popular ones. And it is also the most Mediterranean one.

Literatura/References

[1] de Sola-Morales M., *Ten lessons on Barcelona*, Coac, Barcelona 2008.
[2] Rowe P.G., *Building Barcelona, a second Renaixença*, Barcelona Regional Actar, Barcelona 2006.
[3] Mc Neill D.,*Urban Change and the European Left*, Routledge, Londyn 1999.
[4] Busquets J. et al, *The old town of Barcelona: a past with a future*, Ajuntament de Barcelona, UPC, Barcelona 2004.
[5] Van Bellingen Wade B., *Intervencion Urbana: 1980/81*, Barcelona 1981.
[6] *Cerdà, Planning beyond the Urban*, Exhibition Catalogue, Fundacio Catalana per a la Recerca, Barcelona 1996.
[7] de Caceres R., Ferrer M., *Barcelona espai public*, Ajuntament de Barcelona, Barcelona 1992.
[8] *Barcelona 1979-2004, del desarrollo a la ciudad de calidad*, Exhibition Catalogue, Ajuntament de Barcelona, Barcelona 2004.
[9] Cabrera P., *Ciutat Vella de Barcelona, Memoria de un proceso Urbano*, Ajuntament de Barcelona, Barcelona 2007.
[10] *Itineraris pels interiors d'illa de l'Eixample I altres indrets per descubrir*, Proeixample Ajuntament de Barcelona, Barcelona 2007.

BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ